

ReTo, Bang Bang!

Za Za mało pary w dupie, a na scenie stale burdel
Jestem tu białym krukiem gdy reszta to szare wróble
Myślą czy aby uciec bo wymierzę karę wkrótce
Ziomie gadaj co chcesz jedno ma sens
Wnioskujesz czas na sukces (Reto)
Rymem zabijam ta chwila nie mija
Do studia znów wbijam to rapowy tyran
I to moja wina, że kiedy nawijam
To wszyscy błędną ja zdmuchuje kurz
I zwałam cię z nóg mam spokój i luz
Na pewno to czuć, nabieram do płuc
Znów, tlen by siać terror, jestem na wojnie, słabi
Wbijam bagnet w nich
Agresywna ryba pływa po bitach Albert Fish
I mi NSIS niepotrzebne kredki
Zrobię portret im
Porysuję im buzie, dziwko
Mów mi Wolverine
Czuje się jak na siłach
To weź napisz coś dla mnie
Szczekasz jak Chihuahua
Ja też, lecz jak Rottweiler
Mój rap gwłaci w uszy od początku, aż po kres
Taka z ciebie miękka pała, że twój to bezpieczny seks (ej!)

Jestem jak Machine Gun Kelly
Wakom Robię bang bang
Słyszysz bang bang bang bang
Pakuję kulę do celi
Kiedy robię bang bang
Słyszysz bang bang bang

Ta rap gra wymaga wysiłku
Jestem morderca tej sceny
Inni się czują jak po treningu
Są wykończeni
Bo se tępaki nie docenią
Póki nie zejdą z łaski
Nie będą słuchać tego z kumplami z chemioterapii
Takich jak oni jest tu naprawdę wielu
Rozwijasz się, a wciąż jesteś do dupy
Jak rolka papieru (o!)

Twoje tracki może weźmiesz i przyciszysz
Gaszę cie jak szluga słuchacz biegnie po NiQuitin
Daje ci zimny prysznic aż na twarzy niechęć masz
Mój styl wali jak topór to dopiero efekt Ax
Skille jak hajs zrobiłem skok na bank
Słabiaków wciągam jak towar
I mam przez to nos jak Alf
Nie pytaj więcej skąd tu tyle martwych kotów
Moja płyta to pole minowe
Boom na każdym kroku
Zostaje marny popiół i ślady walki wokół
Jestem ReTo zapamiętaj bo kuje jak zadry wokół

Jestem jak Machine Gun Kelly
Wakom Robię bang bang
Słyszysz bang bang bang bang
Pakuję kulę do celi
Kiedy robię bang bang
Słyszysz bang bang bang bang